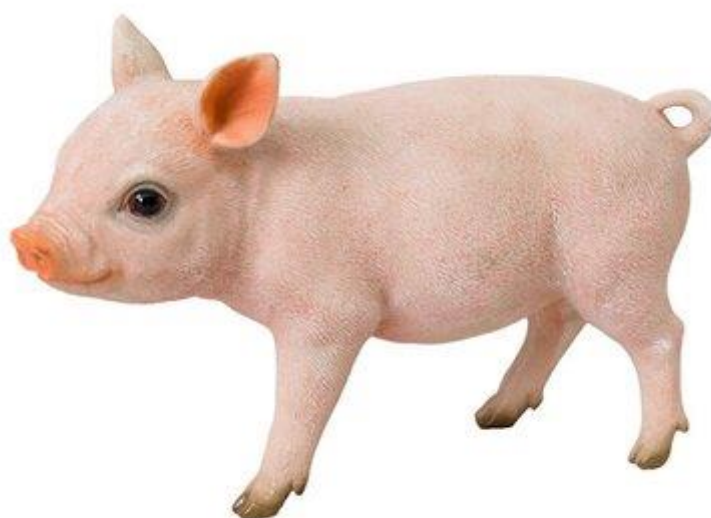


Maciej Tuchowski

Chrumas i jego prawdziwe życie



Rozdział 1

Obudzenie w lesie.

Mam na imię Chrumas. Ostatnie co pamiętam to awaria mojego statku kosmicznego i lądowanie na nieznaną mi planecie. Właśnie obudziłem się w lesie. Panowała w nim ciemność. Byłem ciekaw co w nim jest. Nie wiedziałem gdzie dokładnie jestem. Pamiętałem jedynie o Świniaczku i Rysiu. Postanowiłem pójść i porozglądać się po tym dziwnym świecie. Nagle zauważyłem jakiś dom. Pobiegnę do niego. Pukałem do drzwi, ale nikt nie odbierał. Postanowiłem wejść do środka. Na dużym stole leżał jakiś arkusze papieru i kryształ. Była nimi mapa i plan. Leżały na nim cztery kształty Iluminati. Zauważyłem również zaznaczony na planie statek Świniaczka, z czerwoną anteną. Zabrałem plan wraz z mapami i kryształ. Uznałem, że mogą mi się przydać.

Rozdział 2

Opuszczenie tajemniczej planety.

Przyjrzałem się dokładniej mapom, które znalazłem w tamtym domu. Był na nich zaznaczony portal. Postanowiłem zgodnie ze wskazówkami na mapie, udać się do niego. Nagle usłyszałem jakiś odgłos pochodzący z krzaków. Oślepiło mnie zielone światło. Postanowiłem podejść do niego. Widziałem, jak Iluminati niszczy portal. Nagle zauważyło mnie i uciekło. Wpadłem w pułapkę. Była nią głęboka dziura. Nie mogłem się wydostać. Zobaczyłem jak Iluminati wraca i zaczyna coś robić przy portalu. Później gdzieś poszło. W pułapce przebywałem parę dni. Uratowały mnie magiczne kryształy, które przy sobie miałem. Jednak nadal znajdowałem się w pułapce. A na dodatek okazało się, że zniknęły kryształy. Zacząłem zastanawiać się jak wydostać się z opresji. Użyłem wszystkich sił jakie miałem i udało mi się wyjść z dziury. Pobiegnę w stronę lasu. Po pewnym czasie znowu oślepiło mnie zielone światło. Podbiegnę najszybciej jak potrafiłem. Portal był otwarty. Szybko wskoczyłem do niego. Okazało się, że steleportowałem się do swojego świata. Zastanawiało mnie dlaczego portal był otwarty. Podejrzewałem, że Iluminati mogło również steleportować się do mojego świata.

Rozdział 3

Tajemniczy potwór.

Po teleportacji do mojego świata nie mogłem przestać myśleć o świecie, który odwiedziłem. Postanowiłem tam wrócić. Zobaczyłem kamień. Chciałem go dotknąć, ale intuicja podpowiadała mi, że może być niebezpieczny. Postanowiłem wrócić do swojego świata. Gdy szedłem przez ciemny las do portalu zobaczyłem książkę. Gdy ją otworzyłem ukazała mi się historia różnych kamieni. Pogrążyłem się w lekturze. Nagle usłyszałem hałas. Nadchodziło Iluminati. Uciekłem do portalu. Po przybyciu do swojego świata chciałem znowu wyruszyć w podróż. Wsiadając do statku kosmicznego ujrzałem Świniaczka. Coś podpowiadało mi aby nie wpuszczać go na pokład. Świniaczek jednak próbował do niego wejść. Nagle coś wybuchło. Ziemia się zatrzęsała. Szybko opuściłem statek i razem ze Świniaczkiem zobaczyliśmy jak nasze miasto Chreber się oddala. Nie mogliśmy uwierzyć w to co widzimy. Postanowiłem natychmiast zabrać Świniaczka ze sobą. Zawołałem również Rysia. Gdy odlatywaliśmy widzieliśmy jak nasz świat rozpada się na 9 części. Nagle na kamerze zobaczyłem jakiegoś strasznego czerwonego potwora. Był ogromny i strzelał ogniem. Byliśmy przerażeni.

Rozdział 4

Krótką walką z potworem.

Postanowiliśmy podjąć walkę z potworem. Jednak on był silniejszy. Zjadł Świniaczka. Rysiu rzucił się na niego, ale nie dał rady. Potwór go pożarł. Byłem zrozpaczony, ale wiedziałem, że muszę go pokonać. Użyłem pięści mocy. Walka była nierówna. Potwór parę razy trafił mnie ogniem. Byłem wykończony. Postanowiłem użyć mega młota. Potwór spadł do oceanu. Nagle zobaczyłem jak na powierzchni wypływają Świniaczek z Rysiem. Ucieszyłem się, że przeżyli. Użyłem mega młota i zamieniłem potwora w kamień. Świniaczek i Rysiu wdrapali się na statek i razem wyruszyliśmy w dalszą podróż.

Rozdział 5

Zaginienie Chrumasa.

Po kilku dniach zbudowałem statek Titanic Świnkowy. Niestety, w pierwszy dzień rejsu zderzyłem się ze skałą. Jednak i tak mi i mojej załodze udało się pokonać lawowego potwora. Po wielu poszukiwaniach odnaleźliśmy również kamień wszechmocny. Wytworzył on portal pomiędzy dwoma wszechświatami. Wezwał on swoich braci, którzy słynęli z tego, że niszą inne wszechświaty. Użyli swojej siły i porozdzielali wszechświat Chrumasolandii na poszczególne

światy. Powstały między innymi Piesolandia i Kotolandia. Gdy chciałem odlecieć mój statek został zaatakowany. Zaginąłem.

Rozdział 6

Wyjście Chrumasa z jaskini.

Obudziłem się w jakiejś mrocznej jaskini. Byłem przywiązany do krzesła. Nie mogłem się uwolnić. Nagle z cienia wyszedł Duch. Zabrał mi koronę i ją zniszczył. Wydawało mi się, że wszystkie zwierzęta ze wszechświata zapomniały o mnie. Nawet moi przyjaciele Świniaczek i Rysiek. Następca Chrumasa okazał się Świniaczek. Został koronowany, ponieważ ktoś musiał sprawować władzę w Chrumasolandii. Po paru dniach udało mi się uwolnić. Zauważyłem w szklanej gablocie miecz. Rozbiłem ją i zabrałem miecz. Duch usłyszał hałas i przyleciał do mnie sprawdzić co się dzieje. Chciałem się bronić i nagle z miecza wyleciało różowe światło. Oślepiłem nim Ducha. Udało mi się uciec z jaskini.

Rozdział 7

Kim jest Chrumas.

Chciałem odnaleźć przyjaciela Świniaczka. Wiedziałem, że kiedyś mieszkał w wiosce Świnka. Zauważyłem stary samochód. Był zakurzony. Wsiadłem do niego i postanowiłem go uruchomić. Była w nim stara nawigacja. Na moje szczęście sprawna. Miałem mało paliwa. Mogłem przejechać jedynie 13 km. Na szczęście z moich obliczeń wynikało, że uda mi się dojechać do wioski. Jak jechałem to spotkałem jedną świnkę. Wiedziała kim byłem. Myślałem, że już wszyscy o mnie zapomnieli. Wskazała mi drogę do wioski. Gdy dotarłem innej wioski poprosiłem inne świnki o trochę paliwa. Rozpoznały mnie. Oczywiście dały mi paliwo. Pojechałem dalej. Jak jechałem zauważyłem w oddali miasto Chrum. Byłem zaskoczony. Miasto było ruiną. Nawet największy budynek uległ zniszczeniu. Jechałem jednak dalej.

Rozdział 8

Straszna choroba Świniaczka.

Jak dojechałem na miejsce, do wioski Świnka, ochroniarze mnie zatrzymali. Powiedziałem im że przynoszę wieści. Świnki ochroniarze pomyśleli, że jestem doktorem. Byłem zaskoczony. Nagle zauważyłem Świniaczka. Strasznie kaszłał. Było mnóstwo świnek przy Świniaczku. Poprosiłem świnki żeby odeszły. Opowiedziałem Świniaczkowi o swoich przygodach. Świniaczek ucieszył się że nic mi się nie stało. Oddał mi koronę. Wszystkie świnki były szczęśliwe, że się odnalazłem. Niestety Świniaczek nadal był chory.

Rozdział 9

Wielka wojna.

Byłem zaniepokojony chorobą przyjaciela. Miałem nadzieje, że Świniaczek niedługo wyzdrowieje. Postanowiłem zajrzeć do starej księgi. Byłem zaskoczony tym co tam przeczytałem. Przepowiedziane było, że właśnie teraz Iluminati ma się odrodzić. Natychmiast wezwałem swoich braci i wszystkie świnki. Ogłosiłem stan wojny. Musieliśmy wdrapać się na najwyższą górę. Rozpoczęła się wielka wojna. Zauważyłem, że na gorze niektóre świnki zostały zainfekowane. Nagle Duch wyszedł z cienia i powiedział, że Świniaczkowi zostało 5 minut życia. Spadający kamień poturbował Iluminati, Ducha i Tęczówka. Zawisli nad krawędzią góry. Iluminati trzymał za nogę Tęczówka, a Duch trzymał jego nogę. Próbowałem Tęczówka wciągnąć na górę. Pomogli mi bracia. Udało się. Pokonaliśmy Iluminati i Ducha. Świniaczek przeżył.

Rozdział 10

Tajemnicze świnki.

Po dwóch latach od wojny Świniaczek zauważył, że Chrumas zachowuje się tajemniczo. Często trzymał w rękach amulet lub branzolete. Chrumas czytał dużo legend. Był zamysłony. Pewnego razu kiedy Świniaczek czytał lekturę usłyszał hałas. Wybiegł ze statku i zobaczył ogromnego smoka. Wezwał na pomoc Chrumasa.

Próbowałem pomóc Świniaczkowi, ale smok był silniejszy. Nagle poczułem jak spadam.

Chrumas zapadł w śpiączkę. Świniaczek przypomniał sobie o lawie znajdującej się koło statku. Użył chwały Świniaczka i zrzucił smoka do lawy. Razem z

Ryśkiem podbiegł do nieprzytomnego Chrumasa. Chrumas obudził się. Cała załoga pobiegła do statku. Szczęśliwie wyruszyła do Chrumasolandii.

Tymczasem zauważyłem, że we wszechświecie pojawiło się dużo wybuchów. Polecieliśmy do zamku w mieście Chrum. Miałem zabrać stamtąd bardzo ważną rzecz. Po wylądowaniu zobaczyłem że nie ma Świniaczka. Nagle objawił się Duch. Miał w dłoni dwa kamienie. Z jednego z nich wyszedł syn Świniaczka. Zaatakował Ducha. Powiedział, że tacie się nic nie stało. Jest bezpieczny. Usłyszeliśmy, że ochroniarze aresztują kogoś. Postanowiliśmy zobaczyć co się dzieje. Okazało się, że ochroniarze aresztowali jakąś świnkę. Nagle z fortecy wyszedł Świniaczek i powiedział, że ktoś zamknął go w szafie. Spytałiśmy aresztowanej świnki kim jest. Powiedziała, że jest Wszechświnką. Nagle Wszechświnka zabrała Chrumasowi kamień i obezwładniła nim Chrumasa i Świniaczka. Niespodziewanie pojawił się Prezydent miasta Chrum i użył swojego berła. Obezwładnił Wszechświnkę.

Rozdział 11

Walka z ostatnią Wszechświnką i zaginięcie Prezydenta.

Wszechświnka została aresztowana. Wróciłem do swojego zamku. Świniaczek postanowił zostać na statku. Nagle Świniaczek usłyszał dźwięk piły. Tak jakby miała się zaraz popsuć. Postanowił zobaczyć co się dzieje. Nagle ostrze piły urwało się i poleciało w stronę Świniaczka. Na szczęście nic mu się nie stało. Podszedłem do Świniaczka i spytałem czy nic mu nie jest. Odpowiedział, że wszystko jest w porządku. Spytał co tnę. Powiedziałem mu o tym co przeczytałem w starej księdze. Kolejna przepowiednia mówiła o tym, że Wszechświnka zamierza zaatakować Chrumasolandię. Chciałem zbudować lepszy statek kosmiczny. Żebyśmy mieli jak walczyć. Świniaczek postanowił mi pomóc.

Rano usłyszałem straszny hałas. Podbiegłem do okna i zobaczyłem Wszechświnkę, która ogniem niszczyła miasto Chrum. Zawołałem Świniaczka i Ryska i ruszyliśmy do statku kosmicznego. Walczyliśmy z Wszechświnką. Była bardzo silna. Chcieliśmy wezwać Prezydenta na pomoc. Jednak okazało się, że Prezydent zaginął.

